Nr. [illegible]

Cena numeru 15 gr.

Sobota 18 lutego 1928 roku.

Rok 5

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 33. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Wielkie wylewy w całych Niemczech

BERLIN, 17-2. AW. Wczoraj w Berlinie termometr wskazywał 15 st. ciepła. Podobne wiadomości nadchodzą z Magdeburga, Drezna, Wrocławia i innych miast niemieckich. Równocześnie z tak nagłą zmianą pogody stopniały śniegi a rzeki wezbrały tak, że wielka część Niemiec została nawiedzona groźną powodzią. W miejscowościach Frohnau i Annabergu olbrzymie masy wody zrujnowały kilka domów. W wiosce Doerfeld wody zupełnie porozrywały ulice i uszkodziły fundamenty niektórych domów.

W południowych Niemczech rzeka Rems wysiąpiła z brzegów zalewając położone obok miejscowości i dokonując wielkich spustszeń. W miejscowości Wange w górach Allgäu wszystkie łąki i pola zostały zalane wodami. Tamy zostały poprzerywane. Kilka małych domków zostało porwanych przez fale rzeki.

Pod Hergatz rzeka Argen porwała most kolejowy i poniosła go na kilka kilometrów. W obwodzie dyrekcji kolejowej Stutgardt tor kolejowy w pobliżu Isny został podmyty na długości 50 metrów tak, iż ruch kolejowy na tej linji uległ przerwaniu.

Powódź w dolinie Rodanu.

PARYŻ, 17.2. AW. Wylew Rodanu przybiera rozmiary katastrofy, której nie pamietaja od roku 1856 kiedy wody zerwały wielką tamę. Mieszkańcy Vaux zaskoczeni powodzią schronili się na dachy i aby zwrócić uwagę na swój los zaczęli strzelać z rewolwerów i karabinów na alarm. Gdy usłyszano ich, przybyła im na pomoc straż ogniowa z Lyonu i w łodziach przewiozła ich do miasta, gdzie zostali umieszczeni w szpitalach. Podobne wypadki zaszły w miejscowościach St. Fons i Oullins, skąd trzeba było mieszkańców wywozić. W samym Lyonie woda w kilku dzielnicach wpadła do piwnic.

Katastrofa budowlana w Nowym Jorku.

LONDYN, 17.2. AW. Wczoraj wydarzyła się w Nowym Jorku wielka katastrofa, która pociągnęła za sobą niewielką liczbę ofiar tylko wskutek szczególniejszego zbiegu okoliczności. W tak zwanej teatralnej dzielnicy Nowego Jorku budują kolej podziemną. Wskutek złego obliczenia, gdy już tunel był na ukończeniu, trzy budynki na szczęście jeszcze niezamieszkałe, runęły w głąb tunelu, zabijając 4 robotników z pośród 30 zajętych pracą w tunelu.

Samobójstwo ucznia w Krakowie.

KRAKÓW, 17-2, AW. Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem w jednym z mieszkań domu przy ul. Zygmunta Augusta popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 16-letni uczeń gimnazjum. P. Niedzielski. Śmierć na skutek strzału nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa dotąd nie została ustalona.

Niezwykłe samobójstwo dwojga młodych ludzi w Wiedniu.

WIEDEŃ, 17-2. AW. Biuro policyjne otrzymało wczoraj przed południem list z podpisami niejakich: Augusta Lichnowskiego i Hildy Kotzlik, zawiadamiający, że autorzy odbierają sobie życie. Ponieważ list zawierał również adres, gdzie samobójców można znaleźć, wysłano natychmiast urzędników policyjnych, którzy po wywaleniu drzwi we wskazanem mieszkaniu znaleźli samobójców pławiących się we krwi. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej podało się samobójców ocucić i przewiązać przecięte arterje przedramienia. Stwierdzono, że Lichnowski lat 22 jest immatrykulowany na niemieckiem uniwersytecie w Pradze. Lichnowski odmówił podania motywu samobójstwa, zeznał jednak, że na życzenie swej towarzyszki przeciął jej najpierw arterje... następnie sobie. Policja przypuszcza, że w grę wchodziła nieszczęśliwa miłość.

Prasa angielska o nocie polskiej do Litwy.

LONDYN, 17-2. PAT. W związku z ostatnią notą rządu polskiego do premjera litewskiego Waldemarasa oraz z okazji 10-lecia niepodległości Litwy prasa tutejsza jednomyślnie ubolewa nad krętactwem i uporem Litwy. Pisma konserwatywne zajmują stanowisko wyraźnie przychylne dla Polski, a liberalne, podkreślając z przykrością zachowanie się Litwy, stwierdzają słuszność żądań Polski, i zaznaczają, że zmniejszenie popularności Litwy w Lidze Narodów będzie pewnym skutkiem jej obecnej taktyki.

Nieszczęśliwy wypadek lotniczy.

LONDYN, PAT. Podczas ćwiczeń nad lotniskiem Felkestonee zderzyły się dwa aeroplany wojskowe. Oba aeroplany spadły na ziemię, przyczem jeden z nich objęty był płomieniami. Jeden z lotników wyskoczył z aeroplanu, zaopatrzony w spadochron i wylądował zupełnie pomyślnie. Drugi lotnik zginął na miejscu, gdyż spadochron nie zdążył się otworzyć.

Ostatnie wiadomości.

Z POSIEDZEN. RADY MINISTRÓW

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Dzisiaj odbyło się tutaj posiedzenie Rady Ministrów, na którem między innemi, uchwalono nader doniosłą sprawę, mianowicie o zaopatrzenie dożywotnie więźniów politycznych.

Jest-to pierwsza sprawa, rozpatrywana przez Rząd Marszałka Piłsudskiego, z pośród kilkudziesięciu rządów, jakie były już w Polsce.

To zaś, że Rząd Marszałka Piłsudskiego sprawę tę rozpatrzył, należy tłumaczyć wielką dbałością Rządu o dobro obywateeli, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego. Sprawa zaopatrzenia dożywotniego więźniów politycznych dotyczy tych, którzy w czasie niewoli Polski walczyli o Jej niepodległość i byli skazani skutkiem tego na więzienie i kary rządów zaborczych. Zaopatrzenie to wyrażać się będzie w formie zasiłków pieniężnych (w tej wysokości, jaką otrzymują weterani r. 1863-go) i leczniczych.

Do zaopatrzenia tego mają również prawo żony i dzieci po zmarłych więźniach politycznych.

Na tejże Radzie Ministrów uchwalono ustawę o policji państwowej, która ukaże się w formie rozporządzenia, sprawę kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych. i na wniosek Min. Skarbu projekt spłaty pożyczek, zaciągniętych w roku 1918 - 1920.

Również uchwalono projekt ustawy o szkołach zawodowych.

KONFERENCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Dnia 22 bm. odbędzie się tutaj ogólno-polska konferencja Organizacji Pracowników Umysłowych w sprawie „minimum płac".

KONSULAT POLSKI W AUSTRALJI.

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Min. Spraw Zagr. otwiera z dniem 1 kwietnia rb. konsulat w Sydney (Australja).

ZNOWU SKARGI W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Dzisiaj wpłynęło tutaj do Izby Wyborczej Sądu Najwyższego 9 skarg w sprawie unieważnień list wyborczych w stolicy i na prowincji. Skargi wnieśli: MOW. (Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa) w sprawie unieważnienia swych list w Warszawie i Częstochowie, Stronnictwo Chłopskie (Nr. 10) z okręgu Wileńskiego, Wyzwolenie z okr. płockiego, Blok Bezp. Rolników (współpracujący z B. B. Wsp. z Rządem) z Jasła, oraz p. wiceminister Car, przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej w sprawie unieważnienia listy Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie.

ILU EMIGRANTÓW WYJECHAŁO Z POLSKI W R. UB. DO AMERYKI?

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Według danych konsulatu St. Zjed. w Warszawie, wydano w roku ubiegłym 398 wiz na wyjazd do Ameryki Płn. Przeważna część emigrantów pochodzi z Kresów Wsch.

AKCJA KREDYTOWA PAŃSTW. BANKU ROLNEGO.

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Państwowy Bank Rolny pragnie na wiosnę rb. rozszerzyć swą działalność kredytową, co uchwalone zostanie w porozumieniu z Min. Rolnictwa.

O SPORT WIOŚLARSKI W SZKOŁACH.

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Ministerstwo Oświaty przewidziało w swym budżecie na rok 1928-29 sumę 150.000 zł. na rozszerzenie sportu wioślarskiego wśród młodzieży szkolnej. W roku bież. będą też zbudowane specjalne przystanie wioślarskie dla szkół w miastach większych

PROTEST LEKARZY W SPRAWIE ZAKŁADÓW LECZNICZYCH

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Sfery lekarskie wystąpiły do odnośnych władz z protestem w sprawie nowego rozporządzenia o zakładach leczniczych, które jakkolwiek, pozostają własnością prywatną lekarzy, mają jednak podlegać ścisłej kontroli czynników samorządowych. Lekarze twierdzą, iż jest-to ograniczanie ich w swym fachu a zwiększanie nadmierne władz samorządowych i domagają się zniesienia powyższego rozporządzenia.

O POWIĘKSZANIE GMIN WIEJSK.

Warszawa 17-II-28 r. (Tel. własny).

Min. Spraw wyda rozporządzenie w sprawie rozszerzenia terytorjalnego gmin wiejskich, które mogą być powiększane przez przyłączanie do nich osad obok położonych. Narazie Ministerjum gromadzi materjał w tej sprawie, która niedługo zostanie unormowaną.

Giełda.

DEWIZY:

Holandja 358.80
Londyn 43.44 i trzy czwarte 43.45
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.04
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.43
Włochy 47.22

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Zainteresowanie wyborami w kraju.

Zainteresowanie wyborami w kraju wzrasta z każdym dniem. Głównym tematem rozmów, tak w mieście, jak i na wsi są wybory i tylko wybory. Rozpolitykowanie ogarnęło wszystkich. Ludzie kombinują, obliczają szanse poszczególnych list wyborczych, bawią się w proroków, czując się bardzo dobrze w podnieconej atmosferze agitacyjnej.

Każdy — zależnie od swych zapatrywań lub sympatji politycznych— szacuje optymistycznie siły własne, lekceważąc przeciwnika.

Czas okaże niebawem, czyje przepowiednie się sprawdzą.

Lista komunistyczna definitywnie uznana za ważną

Sąd Najwyższy na posiedzeniu onegdajszem rozważał protest związku podoficerów rezerwy w sprawie zatwierdzenia w państwowej komisji wyborczej listy komunistycznej nr. 13.

Po dłuższej naradzie komplet sądu odrzucił protest zw. podoficerów.

Aresztowania byłych posłów.

Onegdaj pod Milanówkiem aresztowano b. pos. Fiderkiewicza, prezesa klubu Niezależnej Partji Chłopskiej. W obecnych wyborach p. Fiderkiewicz kandyduje z listy „Związku Siły Chłopskiej". Onegdaj również został aresztowany w Sarnach b poseł „Wyzwolenia" p. Kordowski i w Łucku kandydat bloku mniejszości ukrainiec p. Serwietnik.

Kto otrzyma djety?

Członkowie komisyj wyborczych, którzy ponieśli dotkliwy uszczerbek w pracy.

W związku z postanowieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wypłacania djet członkom komisji obwodowych wyborczych, dowiadujemy się następujących szczegółów co do systemu wypłat. Wszystkie osoby, mogące udowodnić dotkliwy uszczerbek w swych zarobkach z racji pracy w komisjach wyborczych, winny wnieść po dniu 11 marca br. umotywowane i zaopatrzone w odpowiednie zaświadczenia podania na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, do tej władzy, która daną osobę mianowała, a więc do komisarjatu rządu, lub rady miejskiej. Wypłaty dokona również rada miejska, względnie komisarjat rządu.

Co się tyczy przewodniczących obwodowych komisji wyborczych to podania ich potwierdzić musi przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Wszelkie wypłaty z tytułu djet członkom komisji wypłacone zostaną jeszcze w ciągu marca.

Za Rządem.

Na terenie powiatu brzezińskiego odbyło się kilka wieców B. B. W. z Rz. W gminie Lipiny na wiecu usiłował zwalczać listę nr. 1 agitator obozu monarchistów. Wywody jego jednak nie zdołały przekonać zebranych, którzy olbrzymią większością głosów uchwalili oddać głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W Jeżowie uchwalono na wiecu rezolucję tej treści:

„Zebrani w poczuciu, że tylko rząd Marsz. Piłsudskiego wzmocni i utrwali potęgę państwa polskiego postanawiają głosować na listę nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem".

W Rogonie odbyło się zebranie organizacyjne komitetu kobiecego, na którem po ukonstytuowaniu się komitetu uchwalono zwołać na dzień 22 b. m. wiec kobiecy.

Na wiecu przedwyborczym w Zduńskiej Woli po wysłuchaniu prelegentów uchwalono następującą rezolucję: „Mieszkańcy m. Zduńskiej Woli i okolic przyległych, w liczbie przeszło 600 osób uznając jednomyślnie zasługi położone przez Wodza Narodu, Marsz. Józefa Piłsudskiego pod fundament Rzplitej, wyrażają hołd i cześć budowniczemu polityki gospodarczej i uchwalają oddać ofiarną pomoc Rządowi Marsz. Piłsudskiego przez oddanie głosów na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (lista nr. 1), jak również uchwalają wysłać depeszę z wyrazami hołdu i czci Panu Prezydentowi i Marsz. Piłsudskiemu.

Ks. Biskup dr. Kubina

o zaufaniu Ojca Świętego do Marszałka Piłsudskiego.

W Częstochowie odbyła się uroczysta akademja ku czci Ojca Świętego, na której Ks. Biskup Dr. Kubina miał mowę w następujący sposób zakończoną:

„Papież Pius XI ukochał Polskę jeszcze za czasów, gdy jako nuncjusz przebywał wśród nas. Ma on do nas zaufanie i wierzy w naszą siłę i wiarę i dziś interesuje się żywo naszem wewnętrznem życiem państwowem, dając temu zainteresowaniu wyraz na każdem polu i przy każdej sposobności. Pragnąc zatrzeć różnice dzielnicowe w Polsce, ustanowił polskie władze kościelne w Wilnie, stworzył djecezje: śląską i częstochowską. Głęboko wniknął On w nasze stosunki i zna nas. Poznał również dobrze Marszałka Piłsudskiego, którego imię jest dziś na wszystkich ustach. I nie ze względów politycznych, ale w imię prawdy twierdzić trzeba, że Ojciec Św. ma do Marszałka Piłsudskiego wielkie zaufanie. Jest On przekonany, że Polska pod rządami Marszałka pozostanie na zawsze katolicka. Z drugiej strony Marszałek Piłsudski nietylko słowami ale i czynami swemi wielokroć razy stwierdził, iż dążeniem jego jest ów serdeczny stosunek do Stolicy Apostolskiej nazawsze zachować.

Marszałek jest dobrym katolikiem i ojcem, kocha głęboko swoje córeczki, dla których Ojciec Święty przysłał ze swem błogosławieństwem szkaplerze.

„Na dzisiejszej akademji widzimy również przedstawiciela rządu, p. wojewodę kieleckiego który osobiście przybył, aby złożyć hołd Ojcu Św i stwierdzić, że rząd nasz obecny chce współpracować z Kościołem.

Rozbudźmy więc w sobie wszyscy silną myśl państwową, oprzyjmy ją o ideę chrystusową i spełnijmy naszą wielką dziejową misję. Idźmy za Ojcem Św., a piękna i wielka przyszłość nas czeka, gdy łączyć się będzie z opoka, w której płynie wiara".

Delegacja włościan w Belwederze

Wczoraj o godz. 2.30 po poł. przybyła do Warszawy delegacja włościan z pow. łowickiego, gostyńskiego, kutnowskiego i sochaczewskiego w liczbie 120. Na dworcu powitali delegację przedstawiciele „Bezp. bloku współpracy z rządem" z p. Janaszem Rakowskim, kierownikiem woj. biura wyborczego na czele.

O godz. 5 po poł. delegacja udała się do Belwederu celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu, poczem przyjęta została w prez. Rady Min. w zastępstwie p. Marszałka przez p. wicepremjera.

Przedstawiciele poszczególnych powiatów, deklarując swą gorącą miłość dla Marszałka Piłsudskiego prosili p. wice-premjera o oficjalne stwierdzenie, która ze zgłoszonych list jest faktycznie listą współpracy z Marszałkiem, wielu bowiem agitatorów partyjnych z różnych obozów zasłania się dziś Jego Imieniem.

W odpowiedzi p. wice-premjer kategorycznie stwierdził, że Marszałek darzy swem zaufaniem jedynie listę nr. 1 Bezp. bloku współpracy z rządem i dlatego jego ministrowie z tej właśnie listy kandydują.

Międzynarodowy zjazd lotniczy w Warszawie

W dniu 22 i 23-im b. m. odbędzie się w Warszawie XIX zjazd Międzynarodowego Zrzeszenia Towarzystw Komunikacji Powietrznej. W zjeździe poza delegatami wszystkich europejskich towarzystw komunikacji powietrznej weźmie udział: przedstawiciel Ligi Narodów, Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej, Międzynarodowej Izby Handlowej, Amerykańskiej Lotniczej Izby Hadlowej, Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Handlu w Waszyngtonie.

Obradom przewodniczyć będzie Prezes Zarządu Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot", dr. Ignacy Wygard, który jest obecnie prezesem Związku.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi w sali głównej Rady Miejskiej, przyczem przemówienie powitalne wygłosi p. Minister Komunikacji. Program Zjazdu obejmuje nader ważne sprawy: poczty lotniczej, współpracy lotnictwa z kolejnictwem, kolejowo-lotniczego przewozu towarów, biletów kombinowanych, rozkładów lotów na linjach międzynarodowych, warunków przewozu pasażerów i towarów i t.d. Pozatem, o ile czas pozwoli, wygłoszony zostanie referat prof. Bujwida o zastosowaniu esperanta w lotnictwie komunikacyjnem.

W czasie Zjazdu odbędą się przyjęcia wydane przez Ministerstwo Komunikacji i Min. Spraw Zagraniczn. oraz w pierwszym dniu Zjazdu odbędzie się uroczyste przedstawienie w Operze.

Jednorazowy zasiłek dla emerytów

Wobec tego, że wypłacenie kilkudziesięciu tysiącom emerytów, wdów i sierot w dn. 25 stycznia r.b. pierwszej raty jednorazowego zasiłku, przewidzianego w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej z dn. 23 stycznia b. r. przez szczupły personel izb skarbowych (za pośrednictwem P.K.O.) okazało się ze względów technicznych niewykonalne, obie raty powyższego zasiłku zostaną, jak się dowiadujemy wypłacone emerytom, wdowom i sierotom jednorazowo w dniu 1 marca r.b.

Odpowiednie zarządzenia zostały wydane, a odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej będzie ogłoszone w dniach najbliższych.

„Warta" na morzu Śródziemnem

„Warta", największy statek przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" odbył ostatnio bardzo efektowna podróż na Morzu Śródziemnem przyczem odwiedził cały szereg portów na północnem i północno-zachodniem wybrzeżu Afryki. Po przybyciu do Katanji i po wyładowaniu węgla, przywiezionego z Anglji, „Warta" 28 stycznia udał się do Staxu, gdzie przyjął na swój pokład 2.950 ton fosfatu, poczem 29 stycznia udał się po dalszy ładunek do portu Bone w Algierze. W Bone zabrał ładunek 250 ton tytoniu, następnie odpłynął do Oranu, gdzie znów przyjął 253 tony tytoniu i 42 tony surowca do fabrykacji korków do butelek. Z Oranu „Warta" udał się do portu Nemours tam przyjął ładunek 100 ton trawy morskiej, następnie minął Gibraltar i zawitał jeszcze do Casabanca (północno-zachodnie wybrzeże Afryki od strony Antlantyku) W Casablanca „Warta" przyjął jeszcze 100 ton trawy morskiej i następnie z całym ładunkiem udał się w drogę powrotną do Gdańska.

W niedługim czasie kursować będą stale do Morza Śródziemnego jeszcze dwa statki „Żeglugi Polskiej" (po 5.000 tonn każdy). Wraz z „Wartą" stworzą one regularną linję śródziemnomorską.

Tragiczny wypadek w kawiarni.

Kawiarnia „Warszawa" w Stanisławowie była onegdaj widownią tragicznej sceny, która wywołała panikę wśród licznie zebranej publiczności. Mianowicie, zajęty tam jako kelner, Ksawery Jaskółowski na rogu sali usiłował przeczyścić rewolwer, który był jego własnością. W tym celu zaczął nim manipulować, ale tak nieszczęśliwie, że nastąpił wystrzał a kula ugodziła stojącego obok chłopaka do posług. Ten padł na ziemię brocząc krwią. Jaskółowski widząc, co się stało i myśląc że chłopak leży już trupem, w przystępie strachu i przerażenia pobiegł do ustępu i tam celnym strzałem z tego samego rewolweru odebrał sobie życie.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród wszystkich gości u których Jaskółowski cieszył się sympatją. dla swych rzadkich zalet. Chłopaka oddano do szpitala.

Prokuratura zajęła się tą sprawą i przeprowadza jeszcze dochodzenia.

Straszny wypadek w fabryce

Robotnik w kole rozpędowem.

Onegdaj w Białymstoku w fabryce sukna zdarzył się okropny wypadek: 29-letni robotnik Piotr Zalewski, mimo przestróg majstra usiłował nałożyć pas transmisyjny na znajdujące się w ruchu koło. Został on porwany przez koło i kilkakrotnie obrócony w ruchu, przyczem wskutek uderzenia głową o sufit wybitych zostało 6 cegieł. Po upływie minuty zatrzymano maszynę i wydobyto z koła zupełnie zmiażdżone zwłoki Zalewskiego. Osierocił on żonę i dwumiesięczne dziecko.

z pośpiesznym pociągiem towarowym, idącym z Warszawy do Łodzi.

Skutki zderzenia były fatalne.

Jeden wagon pociągu łódzkiego został siłą zderzenia strącony z nasypu.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

W kilka minut po wypadku wyjechała z Łodzi i Koluszek ekspedycja techniczna, która zajęła się bezzwłocznie usuwaniem szczątków rozbitego wagonu z toru.

Ruch pociągów na tym odcinku został całkwicie wstrzymany.

Dopoiero koło godz. 12 w nocy usunięto całkowicie zaporę i przywrócono normalny ruch.

Z powodu katastrofy wszystkie pociągi przybyły ze znacznem opóźnieniem.

Jak się dowiadujemy, przyczyny katastrofy są dotąd nieustalone.

Straty — dość znaczne.

Napad rabunkowy w pociągu kolejowym

W pociągu osobowym który onegdaj w nocy około godziny 1-ej, miał odejść ze Stanisławowa do Czortkowa, dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Do przedziału wspomnianego pociągu wszedł mianowicie Bened Degenstik, a kiedy był w przedsionku wagonu jakiś osobnik cisnął go z całej siły na dwu podejrzanych osobników stojących z tyłu, poczem wszyscy trzej zdusili go formalnie między sobą i za chwileczkę przerażonego puścili.

Degenstik nie wiedział, co się dzieje, a gdy przyszedł do siebe, skonstatował brak portfelu z dokumentami, większą gotówką i wekslami na 200 dolarów, podpisanymi przez tutejszą firmę Leon Lesch.

Zawiadomił więc natychmiast policję, a ta rozpoczęła energiczne dochodzenia. W międzyczasie znaleziono w pociągu porzucone dokumenty, które zwrócone poszkodowanemu. W dalszym ciągu udowodniono, że głównym sprawcą napadu jest Frnciszek Niedzielski, lat 25, szewc z zawodu. Za wspólnikami prowadzi się poszukiwania.

Niedzielskiego ujęto i odstawiono do aresztów sądowyych w Stanisławowie, przy ul. Kilińskiego.

KRONIKA

Sobota 18 luty | Dziś: Symeona; Jutro Konrada W. Wschód słońca: g. 7 29 Zachód: g. 4 10

Ogólna.

Walka z lichwą mieszkaniową.

Min. Spraw Wewnętrznych rozesłało okólnik polecający województwom roztoczenie specjalnej kontroli nad nowemi domami, wybudowanemi przy poparciu Rządu, t.j. przy pomocy pożyczki z Banku Gosp. Kraj.

Województwo baczyć ma, aby za mieszkania w nowych domach właściciele nie żądali wygórowanego komornego, lub nie pobierali t. zw. odstępnego.

Czas pracy w urzędach państw. Wedle projektu Stow. Urzędników państwowych.

Ustawa z dnia 17 lutego 1922 przyjmuje pod względem czasu pracy w urzędach państwowych zasadę nieograniczonej pracy, nawet w dnie niedzielne i uroczyste święta — o ile władza uzna, że zachodzą ważne względy służbowe.

Nowy projekt, zawarty w memorjale Stow. Urzędników państw., wprowadza dwa ograniczenia do tej zasady: 1) zajęcia poza godzinami służbowemi nie mogą trwać dłużej ponad 120 godzin rocznie, z wyjątkiem okoliczności nadzwyczajnych (np. mobilizacja, rozruchy lub klęski żywiołowe), kiedy nieprzedłużenie czasu służby może spowodować niepowetowane szkody, oraz 2) że zajęcia ponadliczbowe winny być specjalnie wynagradzane w stosunku prostym do przepracowanych godzin oraz do pobieranego uposażenia. Dezyderaty te odpowiadają wynikom doświadczeń i mają zastosowanie do robotników i pracowników umysłowych — nie mogą przeto nie mieć zastosowania również do służby państwowej. Z doświadczeń tych wynika, że długość czasu — poza pewną granicę — pozostaje w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wyniku pracy, Konieczność ciągłej lub stałej — jak w niektórych urzędach — pracy w godzinach ponadliczbowych jest dowodem, że — albo personel jest za mały w stosunku do ilości pracy, a w takim razie należy go powiększyć, albo — organizacja pracy jest nieodpowiednia, a w takim razie trzeba nacisk położyć na jej udoskonalenie. Pozostawienie przepisów obecnych, które pozwalają na nieograniczone rozszerzenie czasu pracy, jest kroczeniem po linji najmniejszego oporu ze szkodą dla sprężystości urzędowania oraz ze szkodą dla stanu zdrowia i poziomu intelektualnego urzędników Wobec tego zaś, że uposażenie urzędników jest — jak powiedziała misja prof. Kemmerera — „katastrofalnie niskie“ i wielu urzędników dorabia poza urzędem, nawet ze szkodą dla swego stanu fizycznego i umysłowego, aby nie wpaść w rujnujące długi i nie stoczyć się po linji pochyłej, zatrudnianie ich permanentnie w godzinach nadliczbowych jest równoznaczne z usuwaniem im jeszcze i tej deski ratunku.

Tomaszowska.

25.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych.

Onegdaj, jak już donosiliśmy, wyjechała do Łodzi do Województwa delegacja bezrobotnych. W skład delegacji wchodzili: z ramienia magistratu ławnik Weggi (NSPP). r. Zakrzewski (PPS.), p. Józef Rotenberg (Bund) i p. Ufel (Zw. „Praca").

Rezultatem konferencji z naczelnikiem wydziału p. Wojciechowskim było przyznanie, niezależnie od sum, które na ten cel ma wyasygnować magistrat, 25.000 zł. na rozszerzenie robót publicznych w Tomaszowie.

Suma ta obliczona jest na zatrudnienie na robotach publicznych 150 bezrobotnych.

Afera fałszerzy wekslowych zatacza coraz szersze kręgi.

W numerze wczorajszym donosiliśmy o zakrojonej na szeroką skalę aferze wekslowej.

Jak dowiadujemy się były podrabiane z wielką precyzją oryginalne weksle, duplikaty zaś zostawały przeważnie dyskontowane u tomaszowskich „finansistów", z których tylko jeden p. S. był w posiadaniu sfałszowanych weksli na sumę 3.000 zł. Codziennie zjawiają się na komisarjacie p. p. nowi poszkodowani. Ogólna suma sfałszowanych weksli nie została jeszcze ustalona, należy jednak przypuszczać, że dojdzie ona dość wysoko. W związku z powyższem zostały dokonane aresztowania, lecz główny „macher" prawdopodobnie zdążył już zwiać.

Piotrkowska.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Rady Miejskiej został uchwalony wniosek w sprawie udzielenia robotnikom zatrudnionym przy robotach mieejskich kanalizacyjnych i wodociągowych w roku 1927 zapomogi, jako trzynastej pensji; każdy robotnik otrzyma z miesiąca 5 złotych, przyczem jako maksimum przyjęte jest osiem miesięcy. Ogółem zapomoga będzie wynosiła 22 tysiące złotych, która to suma jest możliwie największą ze względu na ciężkie warunki miasta. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

KASA KREDYTOWA.

Kasa Kredytowa właścicieli nieruchomości w Piotrkowie, ul. Kaliska 1 rozpoczęła swoją działalność z dniem 1 lutego 1928 r. Udziela pożyczek, przyjmuje wkłady oszczędnościowe itd. Przyjmuje zapisy na członków. Czynna od godz. 9 — 14.

WSZYSTKO SIĘ KOŃCZY, przeto skończyło się i nasze oczekiwanie. A oczekiwanie to było denerwujące, każdy zastanawiał się nad tem, jak mu się na balu powiedzie. Piękne panie miały kłopot, jak to będze z kostjumem, dziś kłopot ten już nie istnieje, bo każda ma kostjum gotowy, piękny, piękniejszy niż zwykle. Panowie odebrali od krawców fraki i „smoki", stwierdzili, że są znakomicie odprasowane i — pochłonęły ich myśli i troski, czy spodobają się (panowie, nie „smoki") maseczkom, szczególniej zaś każden z nich tej przez niego wymarzonej jednej... Możemy zapewnić Was, panie i panowie, że wszystko na dzisiejszej maskaradzie „Sokoła“ ułoży się jak najlepiej, podług waszej myśli i waszych pragnień. Jeśli chodzi o warunki to znamy energ. Zarząd „Sokoła“ który ze swym dziel. prezesem na czele dołożył starań, aby wypadły one jaknajpomyślniej. Ponieważ w Piotrkowie zarówno na balacn, jak i na maskaradach tańczy się, tańczy i — tańczy, przeto Zarząd „Sokoła“ zaangażował dwie najlepsze, jakie się tylko dało, orkiestry, z tych jedną znaną ze Skierniewic. Ale nietylko tańczyć będziemy dziś mogli, będziemy się teś świetnie bawili. Niespodzianek wśród, a między innemi: kiosk wróżbisty, gdzie każda i każdy będzie mógł dowiedzieć się, co było i czego nigdy nie było, co będzie i czego nigdy w życiu nie będzie. Bufet wyśmienity, napić i najeść się będzie

my mogli dowoli, byle nie zadużo, bo potem ciężko tańczyć. Wreszcie, dekoracje. No, o tem lepiej nie mówić; „Sokół" piotrkowski jest znany ze swych nadzwyczajnych pomysłów na polu sztuki dekoracyjnej. Tak też i na dziś rozwiesił takie dekoracje, o jakich nikomu z nas nawet nie śniło się, a już napewno nigdzie nie ujrzał i nie ujrzy gdzie indziej.

Jedna jest tylko „niewygoda": przy wejściu trzeba pokazać imienne zaproszenie. Ba gdybyż tylko to, ale na domiar „złego" trzeba zapłacić 5 złotych za bilet wejścia. Na pocieszenia możemy jedno powiedzieć: w stolicy takie bale kosztują po 15 złotych od osoby, a zresztą, co to jest 5 złotych wobec tylu atrakcyj i wszelakich przyjemności, jakie nas dzisiaj w nocy oczekują na Balu Maskowym „Sokoła" w połączonych salach Towarzystwa Rzemieślniczego: im. Kilińskiego i Gimnastycznej ? !

Wniosek prosty: wszyscy dziś na Maskarade „Sokoła"! Początek „punktualnie" o godzinie 10 wieczorem, wejście dozwolone do 10 rano w niedzielę.

Do zobaczenia się !

KINO-TEATR „CZARY".

Dziś w sobotę o godz. 3-ej po poł. wyświetla wspaniały i wielce interesujący film w 10 aktach.

Na scenie występy artystów. Wejście dla wszystkich tylko 50 groszy.

WIELKA REWJA TEATRÓW WARSZAWSKICH.

W niedzielę 26 lutego b.r. w sali im. Kilińskiego, Aleja III Maja 12 odbędzie się tylko jeden gościnny występ artystów warszawskich teatrów „Qui - Pro - Quo", Nowości, Karuzela, Czerwony As i Wodewil oraz balet z „Folies Bergeres", Casino de Paris, „Moulin Rouge" w Paryżu.

Teatr Wielkiej Rewii.

Na czele zespołu: Janina Madziarówna, urocza wodewilistka, gwiazda teatrów: Wodewil i Nowości; Józef Sendecki, znany wodewilista, artysta teatrów: Nowości i Czerwony As ; Teddi Aleksandryjski, utalentowany baletmistrz, atrakcja paryskich i londyńskich teatrów: Wincenty Łoskot, niezrównany komik, artysta teatru Wodewil, Lili Maliszewska, solistka: Stanisław Belski, znany artysta i conferencier Qui - Pro - Quo i „Karuzeli": Wisia Ćwilówna, solistka; Jan Karol Zaidler, kierownik muzyczny. **Balet 12 osób.**

Wanda Mikicińska, Leokadia Baranowska, Józefa Niczke, Zofia Redźko, Apolonia Bońkowska, Jadwiga Trebska, Lili Maliszewska, Wisia Ćwilówna, Jadwiga Turówna, Helena Marówna i in.

Odegrana będzie wielka rewia aktualna w 2-ch aktach, 18 obrazach: p.t. „ŻONA SIĘ NIE DOWIE"

Część I.

1.Prolog, 2.Piccicatto , 3.100 proc. mężczyzna, 4. Apasz, 5. W cyrku, 6. Swaika, 7. Gabinet profesora Trigemini, 8. Kacper Sałatka, 9. Ech raspaszoł.

Część II.

10. Taniec Perski, 11. Na przypiecku (ofin pripeczek) 12. Miły jest mężczyzna, 13. Wesołe dziewczynki, 14 W komisarjacie, 15. A la carte, 16. Kasa Chorych, 17. Matelot, 18. Jazzband i nóżki! Finał.

Kierownictwo Artystyczno - Literackie p.p. Stanisław Belski i Wincenty Łoskot. Reżyser: Józef Sendecki. Conferencieur: Stanisław Belski. Baletmistrz: Teddi Aleksandryjski. Kierownik myzyczny: Jan Karol Zajdler. Kierownik administracyjny Michał Blachman.

Toalety p. Janiny Madziarówny z firm: Bogusław Herse i Ludwiki. Kostjumy zespołu baletowego z pracowni teatru „Folies-Bergeres" w Paryżu. Wspaniały balet. Przegląd najnowszych szlegierów. Początek punkt. o godz. 8.30 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Borczyka

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„Niewolnica z Szanghaju", której premjera

„Newolnica z Szanghaju", której premjera

odbyła się wczoraj w „Czarach" jest filmem o treści nadzwyczaj emocjonującej. Treścią filmu jest miłość dzikiego Azjaty, generała wojsk chińskich (Bernard Götzke) do żony konsula angielskiego w Chinach (Carmen Boni). Właściwie wątek miłosny jest w film ten jakoby tylko wpleciony, a istotnym tłem filmu są ostatnie wydarzenia w Chinach.

Widzimy więc oryginalne walki chińskich armij: południowej z północną, epizody walk w europejskich dzielnicach Szanghaju, bombardowanie miasta przez statki angielskie itp. Sceny batalistyczne są odtworzone naprawdę ze wspaniałym realizmem, niema tego sztucznego „robienia wojny" — zdaje się, że widz przeżywa osobiście chwile niebezpieczeństw. Naczelną postacią jest Bernard Götzke, niezapomniany z „Ostatnich dni Pompei", „Indyjskiego Grobowca" i „Niewolników morza". Bernard Götzke jest jednym z najbardziej fascynujących zjawisk świata filmowego. Zawsze pełna wyrazistości i niebywałej mimki gra tego artysty działa wydatnie na widownię. Są momenty, kiedy spojrzenie zimnych, stalowych oczu Gotzke'a mrozi krew w żyłach publiczności. Zaś w swej najnowszej kreacji — w „Niewolnicy z Szanghaju" — przeszedł Gotzke wszystkie inne. Postać konsula angelskiego odtwarza rasowy Jack Trevor posiadający zresztą rolę tylko epizodyczną. Carmen Boni z niebywałą wdzięcznością odtwarza rolę „niewolnicy z Szanhaju. A wreszcie, jak w każdym filmie niemieckim, zamerykanizowanym musi być trochę humoru. Wprowadza go więc angieelski dziennikarz z niedostępnym keszonkowym kodakiem i maszyną do pisania. Nad program: doskonała farsa amerykańska w 2 aktach.

— — — — — — — — —

„Jak te lalki"... jest programem nawskroś zasługującym na słowa uznania. Nadewszystko, należą się one reżyserowi tego programu, którego pomysł zaiste był doskonałym. Oto ujrzeliśmy Niutę Bolską i Wacława Zdanowicza w skatchu, w którym Bolska odtwarzała rolę porcelanowej laleczki a p. Zdanowicz — pierota. Również solowy numer p. Zdanowicza: „Ma żonka garsonka" był doskonały.

Świetnie też bawiono się w „Czarach" na występach „Wesołego Pajaca", oklaskując gorąco wykonawców P. Regro, jako wywoływacz - jak zawsze bawi publiczność swym dowcipem i elokwencją.

JOTER.

Wilno i jego kultura.

Tak jak ludzie banalni i bez wyrazu nie pozostawają w naszej duszy żadnego śladu.., lub też jak ludzi zamkniętych w sobie trzeba odgadywać nieraz zagadką... I jak są ludzie uduchowieni.., Podobny wpływ wywierają na nas i miasta. Są takie, które nie mówią nam zgoła nic; w parę godzin po opuszczeniu ich murów zapominamy, żeśmy tam kiedykolwiek byli. Są miasta tajemnicze pełne zagadek, zaczajonych za każdym załamem ulicy... Lecz są i miasta, które chwytają odrazu za serca swą cichą a rzewną melodją, stłumioną może nieraz przez rozgwar rozkołysanych tłumów, lecz słyszaną wyraziście w zacisznych zaułkach, gdzie życie przycichło w zadumie... To miasto uduchowione. A każde ma inny charakter i ton. Jakże inaczej działa na nas wykwintny, wyrafinowany kulturą Paryż lub flegmatyczny, zamglony Londyn, dostojny, świątobliwy, patrycjuszowy Rzym, niż słynny, zimny, pyszałkowaty Berlin, lub fantastyczna, bizantyńska Moskwa... Co innego szepcze nam zaduma wieków z murów prastarego Krakowa z epoki Piastów i złotego wieku Jagiellonów... I bohaterski Lwów, niezłomny w swej wierności... I otwarta na wszystkie podmuchy Zachodu stołeczna Warszawa, z epoki Sasów i Stanisława Augusta. — Polskie miasta uduchowione to pieśni wielkiego poematu o Królu Duchów — rapsody komponowane przez tysiące lat. Zaduma wieków...

Bohaterstwo i poświęcenie...

Elegancja i wdzięk...

Lecz oto jeszcze jedna nuta — Entuzjazm — wiekuiste źródło czynów Grunwaldu i Odsieczy wiedeńskiej, Konstytucji 3-go Maja i Cudu nad Wisłą... Entuzjazm, sięgający aż po krańce wszechświata w improwizacji III. części Dziadów. — To Wilno !

Męczeńskie, sponiewierane przez najazdy hord moskiewskich — lecz królewskie duchem — kolebka promiennej plejady Filaretów, Mickiewicza, Słowackiego, Kościuszki, Traugutta i tylu, tylu innych...

Najdalej na Wschód wysunięta placówka kultury zachodniej. — Niezłonma twierdza przed barbarzyństwem trucicieli bolszewickich.

Odczyt na powyższy temat odbył się w dn 15 bm. o godz. 1-ej dla młodzieży szkół średnich i spotkał się z gorącem uznaniem przełożonych i młodzieży tychże zakładów; podobnie i krytyka artystyczna podnosi wysokie walory tej prelekcji. — Jak się dowiadujemy, odczyt o Wilnie bogato ilustrowany przezroczami J. Bułhaka, będzie powtórzony dla tej publiczności, która interesuje się sztuką polską, tak bogato reprezentowaną w przepięknej architeekturze Wilna, „Polskich Aten i polskiej Florencji" gdzie nauka i sztuka pełnią swą odwieczną rolę: promieniowania kultury polskiej na Kresach Wschodnich, pełniącej rolę potężnej twierdzy przeciw barbarzyństwu Wschodu.

Odczyt odbędzie się w niedzielę, 19-go b. m. o godz. 6-ej po poł. w auli Państw. Seminarjum nauczycielskiego. Oryginalne są bilety wstępu, a mianowicie: wytwornie wykonane zdjęcia Wilna (J. Bułhaka) — bilety w cenie 1 zł. wcześniej do nabycia w księgarni p. Manteya i przy wejściu.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Zakłady Graficzne p. f. „A. PAŃSKI" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2 tel.55